

# KURJER WARSZAWSKI

D. 9. Marca. — Rok 1838.

Piątek.

N<sup>o</sup> 66.

Jutro, 40 Męczenników.  
Suchedni.

Wczoraj w Kościele *Braci Miłosierdzia* (Bonifratrów), iako w doroczny odpust Śgo Jana Bożego, fundatora tego gorliwego w ratowaniu cierpiących zgromadzenia, sumę celebrował JW. JX. *Tomaszewski* Biskup Kaliski; w czasie której Artysty muzyczni grali *Mszą Hajdena* in B., *Ofertorium Pleiela* in C. Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* Artysty orkiestry wykonali *Stabat Mater Wintera*. — Jutro w Kościółku *Towarzystwa Dobroczynności* o godz. 11 przed południem, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Stanisława *Choromańskiego* Arcybiskupa Archidiecezji Warszawskiej, Prezesa tegoż Towarzystwa. — JJOO. Xięstwo *Jchmoś* *Warszawscy*, dziś rano wyiechali do *Petersburga*. — Rada Admini: zatwierdziła zapis *Kaspra Wojny* złp. 10,000, dla szpitalu Śgo *Ducha* w *Sandomierzu*. — Trybunał han: gub: *Maz:* 6 b. m. ogłosił upadłość nad majątkiem *Jak: Wasilewskiego* Kupca, z powodu rozmaitych nieszczęść, a mianowicie przez zeszłoroczny wylew *Wisły* podupadłego. — *Wojenny Generał Policmajster* czynnej armii i p. o. *Wice-Prezydenta M. Warszawy*, ogłosił d. 5 b. m. iż Właściciele dorożek wysyłanych na najem w *Warszawie*, winni uzyskać nowe *Konsensy* najpóźniej d. 19 b. m. Ogłoszono oraz rozmaite przepisy iak się mają dorożkarze sprawować, i że ich numerów zdziierać lub zabierać nie wolno; mający zaś kto a Publicznosci używającej najętej dorożki iakie zażalenie, uda się do najbliższego Kommissarza *Policji* wykonać, lub wprost do głównego *Biura Policji* w *Ratuszu*. Całe to urządzenie będzie ogłoszone. — Wczoraj złożono w *Redakcji Kurjera*, od *W. P.* zł. 20, dane mu iako wynagrodzenie od wypożyczonego przedmiotu, ofiaranie: dla biednej *Wdowy Doroty Hoffmann* mieszkającej pod Nr 1451, zł. 5;

dla *Wdowy* z 2m dzieci zł. 5; dla *Starca* bez ręki zł. 5, i tyleż dla moralnie zaniep: dzieci, dla tychże zł. 1 gr. 3 zebrane z składki przy śpiewaniu *duetu*; a od bezimiennego dla *Wdowy* nieszczęśliwej z 2giem dzieci zł. 5, zaś dla *Starca* bez ręki od *J. R.* zł. 3 gr. 10. — Książka do Nabożeństwa na *Post* i wielki *Tydzień*, zawierająca oraz modlitwy poranne, wieczorne, do *Mszy*, *Spowiedzi* i *Komunji*, przez *X. Jana Michała Haubera* Radcę archidiecezji, nadwornego *Kaznodzieję* i *Kapelana* w *Monachjum*, sprzedaje się tak w księgarni *S. H. Merzbacha*, iako też po wszystkich księgarniach *Warszawskich*, po cenie złp. 3. — Obiecany nowy *Mazur* kompozycji *Barona Alfonsa de Koppij*, dedykowany *J. P. Adolfowi Henzelt*, znanemu *Wirtuozowi* i *Kompozytorowi*, iako mała pamiątka iego tu krótkiego pobytu, wyszedł już z pod prasy, i jest do nabycia po cenie zwyczajnej, wraz zinnemi *mazurekami* tegoż kompozycji, w składach muzycznych *PP. G. Sennewalda* przy ulicy *Miodowej*, *Pietrzykowskiego* i *Marszyckiego* w pałacu *Zamojskich*, oraz w sklepie *P. Fiorentyniego* na przeciwko *Towarz: Dobroczynności*. — Do składu *Rycin Auto: Fjeta* na *Krakows: Przedmieści* blisko ulicy *Bednarskiej* Nr 374 i *Senatorskiej* Nr 453, nadszedł teraz z *Paryża* bardzo znaczny transport najnowszych *sztychów* i *litografji* w rozmaitych rodzajach, między innemi: 2 nowe *Polowania* przez *Werneta*, *sztychy* nader piękne. *Portret Xżny Heleny Orleańskiej*, *litografowany* p. *Gravidona*, po zł. 8. *Portret Królowej Angielskiej*, po zł. 5. *Rozmaite głowy*, iako wzory do *rysowania*, małe i duże, *kolorowane*, oraz i *czarne* służące do *nauczenia się koloryzowania*: *Galerja Religijna* *kolorowana* w *posobie olejnym*. *Galerja Malownicza* (*pitoresque*) w *kolorach* na *sposób olej-*

no-wernikowany, wykonana p. sławnego *Kamilo Mollo* w Neapolu; niemniej bardzo wiele innych wzorów rysunkowych, w różnym gatunku. — Woda na Wiśle pod Warszawą coraz bardziej przybiera, i przyległe ulice zalewa. Wczoraj z rana było już 17 stóp 2 cale, więc o 12 cali niżej niż była w Maiu r. z. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *7miu Dziewczętach pod bronią* przywołany JP *Żółkowski*; a po *Wieszczce i Rycerzu* JPanie *Koss*, *Turczynowicz*, JPanna *Gwoźdecka* i powtórnie JPani *Turczynowicz*. — Sławną Tancerkę *Taglioni* (Taljoni) w tych dniach przybędzie do *Warszawy*.

*Z Stedlec.* — Skończyły się nasze karnawałowe zabawy, nastąpiły spokójność, cichość i spoczynek. Z przepełnionem sercem, z miłemi uczuciami, my, iak nowy *Marjusz* na ruinach *Kartageny* rozmyślamy o przeszłej wielkości, z żalem patrzymy na balowe ubiory nasze. Przenosimy siebie w labirynt tych kibici, które nadaremnie staraliśmy się chwycić w walcu lub też w biegu wesołego mazura, tych ocz palących ogniem, tych to twarzy którychby nie można skreślić rylcem *Grewedona*. W takim będąc labiryncie z którego pewniebyśmy nie wyszli, gdyby u nas nie było nici owej *A-rjady*; z obawy zaigcicia wiele stronnie w tem piśmieku, kończemy nasze uwagi w zapewnieniu żeśmy ieszcze nie użyli ani jednego granu autorskiego egoizmu i wskazemy w krótkich wyrazach rys głównych naszych zabaw karnawałowych, bo pamięć rzeczywiście odpowiada nam w szczegółach. Nie będziemy mówić o Kassynach o których już donieśliśmy w 44 Numerze *Kurjera*; każde zdawało się być przyjemniejszym, świetniejszym, weselszem; śmiało możemy przyznać wyższość nad różne tegoroczne innych miast kassyna i resursa. Wiencem zabaw był bal dany przez obywateli tutejszej Gubernji, również przez Wojskowych i Cywilnych urzędników miasta na cześć JW. Jenerała *Zadyńskiego*; z prawdziwą słodyczą widzieliśmy powszechną miłość ku temu Jenerałowi i Jego

rodzinie, wyrażone nie słowami ale tą radością która na twarzy malowała się każdego. Jedno czucie szacunku i wdzięczności ożywiało wszystkich, i pewnie każdy wspomina i teraz o tych chwilach równem zadowoleniem. W gmachu Rządu Gubernjalnego przeznaczone na bal sale uстроiono bogato i gustownie. Nie będąc przeznaczone tajemniej Damskie toalety, ośmielamy się o nich donieść, że były prawdziwą ozdobą balu i nie zdążyły nawet nasycić wzroku naszego, tak był w nich gust urozmaicony. Tańce po tańcach następowały bez przerwy, gdyż tylko przerwała je wieczerza wyborna i urozmaicona. Osób znajdowało się 300. Uważmy, że te dnie karnawałurozweselały rozmaite zabawy. Od obiadów i śniadań u JW. Jenerała, tudzież JW. Cywilnego Gubernatora i innych znakomych osób miasta, przechodziliśmy do tańczących wieczorów, szlichtad i tym podobnie. W niedzielę rano proste i długie ulice miasta, przedstawiły nader przyjemne widowisko; przeszło 30 sanek zaięły całą długość głównej ulicy, piękne zaprzęgi, dobór koni, szybki ich bieg, dźwięk dzwonek, których odgłos opodał się rozszerzał, wszystko to zadowoliło mieszkańców miasta. Szlichtada zakończyła się śniadaniem tańczącym (déjeuner dansant). Nie małą rozrywkę sprawiło także przybyłe Towarzystwo Artystów dram: pod dyрекcją P. *Chełchowskiego*, lecz będąc lubownikami teatru, bezstronnie powiemy, że oczekiwanie nasze nie zostało uszczecznione, iednak z wszystkiego cośmy dotąd widzieli, możemy wnosić, że przy staraniu tych Artystów, wydoskonalic się mogą i zjednaia większą wziętość. W orkiestrze tego towarzystwa uważaliśmy 2ch skrzypków, którzy znacznie odróżniają się talentem od innych i których moglibyśmy słyszeć z zadowoleniem iezeli odznaczają się czystszym gry wykonaniem. Tem kończymy długie nasze nowiny, w przekonaniu, że po zabawach tak przyjemnych, nastąpią chwile poświęcone dobroczynności. P.

Z Petersburga d. 9/21 Lutego. — N. PAN raczył Porucznika *Wasilowskiego* Adjutanta przy Naczelniku 3go okręgu korpusu Żandarmerii Generała Lejta: *Hrabi Nesselrode*, na Adjutanta starszego w tymże okręgu przeznaczyć. — *Francja*. — Statek *Edmund* wysłany do wysp *Sandwiskich*, przewiezie depesze dla Kapitana *Djumę Durwil* udającego się ku biegunowi południowemu. — W *Konstantynie* narzekają bardzo na brak drzewa. — Rozprawy względem założenia kolei żelaznych są głównym przedmiotem czynności izb obu; Rząd franc. układa się już z Niemcami względem założenia kolei w *Alzacji*. — O nowoaresztowanych osobach, oskarżonych o tajne stowarzyszenie, nie ma jeszcze szczegółów. — Na wiosnę niezawodnie przedsięwziętą jest wyprawa w głąb *Afryki*.

*Hiszpanja*. — *Don Karol* 18 z. m. znalazł się jeszcze w *Azkoitzi*. — Nowe ministerstwo dotąd nie mogło być uorganizowane. — P. *Rolszyladowi* dano w zastaw za świeżo wydłużoną pożyczkę, dochody z wyspy *Kuby*. — Do *S. Sebastjanu* nadesłano pieniądze dla organizującego się korpusu angielskiego. — *Gerge* szczęśliwie posuwa się ku Jenerałowi *Garcja*, aby się z nim połączyć. — Jak się zdaie *Xiglena Beira* nie przybyła jeszcze do głównej kwatery *Don Karola*, gdyż pisma wcale o niej nie wspominają. — *Mendizabal* znowu czyni zabiegi, aby dostać się do ministerstwa. — Jenerał *Kordowa* spodziewa się albo ważnego urzędu w stolicy, albo dowództwa nad znacznym korpusem.

*Anglja*. — *Hrabia Sekendorf* udaie się z *Londynu* iako Poseł pruski do *Bruxelli*, misja jego ma na celu załatwić niesnaski między *Belgią* a *Hollandją* w sprawie *luxemburskiej*. — *Rybak* w *Kanadzie* ocalił herszta *Papino* i jego współnika; otrzymawszy albowiem wezwanie od Anglików aby wydał miejsce schronienia naczelników powstania za nagrodą 40,000 fr., zamiast kuszenia się o pieniądze wydał tę proklamację *Papinowi*, przeprowadził go przez

granice z zapewnieniem, iż gdyby miał w majątku 40,000 fr., użyłby ich w potrzebie także na ocalenie tegoż herszta.

*Włochy*. — Młodzi Turcy w liczbie 7miu, którzy od niejakiego czasu bawili w *Rzymie*, po zwiedzeniu osobliwości tego miasta, udali się przez *Florencję* do *Wiednia*. — Rząd papieżki przedsięwziął surowe środki przeciw pomnażającym się morderstwom w kraju; rozkazano nawet dla przykładu stracić kilka zbrodniarzy osadzonych w więzieniu. — *Rzym* w czasie karnawału był bardzo ożywiony, mianowicie świetne były wieczory u Xiecia *Borgezy* i Bankiera *Tortoniego*. — Plan do założenia kolei żelaznej między *Medyolanem* a *Wiedniem*, już ukończony.

*Rozmaitości*. — W *Mexyku* znajdują się 2 teatry, z tych jeden był dawniej świątynią słońca a za czasów *Ferdynanda Korteza* odbywały się w nim walki kogutów. Orkiestry nie ma w teatrze krotochwilek, tylko gitara za kulisami towarzyszy śpiewakom. Pierwszą kochanką jest młoda *Judjanka* nadzwyczajnej piękności, a pierwszym kochankiem *Murzyn* z *Kordylle* rów. — Gazeta handlowa amsterdamska donosi: Silny młodzieniec pomieszanych zmysłów, często doznawiający pewnego rodzaju wściekłości, trzymany był przez swojego ojca na uwięzi w gabinecie opatrzonym dębowymi dyłami. Tu leżał wśród najostrejszego zimna, nagi, bez pościeli (gdyż wszystko rozdzierał), aż pewnego wieczoru zbyt dotknięty mrozem, błagał ojca, aby go choć związanego prowadził do ognia; nielitośny ojciec nie usłuchał prośby, a nazajutrz znaleziono nieszczęśliwego warjata zmarłego na śłomie. Ojcu wytoczono proces. — O humorystycznej szlichtadzie berlińskich uczniów uniwersytetu donoszą jeszcze szczegóły następujące: Oddział iędzców w kostiumach rozpoczął cały orszak. Zanim ukazała się piękność berlińska z wąsami a la *Henri IV*. Winnych sankach siedziała także romantyczka (przebrany Akademik), która ser-


ce miała przepełnione pandektami, i która się nie wstydzila swojemu kawalerowi na ulicy całus mi okazać dowody tkliwości. Na ławce, jako symbol wierności, siedziała ogromna wyśliza, której jej grzeczny panicz wachlarzem dodawał chłodu; w innych sankach siedział *Hyppokrates*, który zamiast dziecka, miał na łonie czarnego pudła. Pory roku także były sparodjowane. Jurisprudencja siedziała utulona w ogromnem futrze niedźwiedziem i w białych spodniach letnich, za nią Filozofja z słońcuchronem. Medycyna zastoniona i w odzieży amazońskiej, znajdowała się w towarzystwie 2ch modnisiów, którzy usiłowali dowieść, iż żyjemy w lipcu a nie w lutym (czas szlichtady.)

#### PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Rembielński Wik: Dzie: z Wojsławic; Jordan Tom: Dzie: z Słupowa; Bakowski Adam Dzie: z Radomia; Jaworński Fel: Dzie: z Lachowa; Gordon Kar: Dzie: z Żelaznej; Rzewuski Napole: Dzie: z Wręcza.

#### DONIESIENIA.

Podpisany zawiadamia Szanowną Publiczność, iż trebowanie i kwitanje na dostarczony Opak, Światło i Słone dla Wojska konsystującego w Obwodzie Łęczyckim, mianowicie: za Miesiąc Grudzień r. z. również za miesiąc Styczeń i Luty r. 1838 takowe kwitanje znajdują się w ręku podpisanego, a przez sub Liweranta Lejby Bigelejsen podpisanemu za dług zł: 7,600 oddane, o które już toczy się sprawa w Trybunale Handlowym. *N. Rozenfeld.*

 **NASZENIA** Buraków Cukrowych prawdziwych, Szlągkami zwanych, i Castelnadary, tu w kraju najstaranniej w Drozdowie pod Raciążem w Guberni Płockiej zebranego, z zaręceniem niezawodności gatunku po zł. 5 garniec dostać można tak na miejscu iak i tu w Warszawie przy ulicy Żelaznej Nr 1125 w domu W. Giersona gdzie Fabryka Piwa u JP. Pfau tam zamieszkałego, równie iak i wysadek tychże Buraków na kopy i mendlę; tamże za obstalunkiem przez zadatek dostać można Agrestów wielkich śliwowych w kilkunastu odmianach, Różowy, Czerwony, Biały, Zielony, Żółty, w gładkich i kosmatych gatunkach, równie iak i Ananasowego, oraz Cukrowego Żółtego mięjszego. Pożeczki dużych białych i różowych, Malin białych i czerwonych, wszelkich Roślin Angielskich, Spireów, Smaków, Jasminów, Cyprysów, Boul de Naige. Bzów białych, amarantowych, fioletowych, Maliny pachnącej, i t. d. na krze po gr: 15, 20 i 24. Ta-

koż Sliw, Rengłodów, Adorancji, Mirabellów granatowych, Gruszeki Jabłek po zł: 2, 3 i 4, wedle wieku i gatunku. Życzący raczą spieszenie zamówienia poczynić aby wraz z rozpuszczeniem lodów zamówione przedmioty dostawione być mogły. Wtychże dobrach, lecz tylko na miejscu, dostać można Kartofli Angelaków, zupełnie zdrowych do siewu, nawet w znaczniejszych partjach, wedle cen wiosnowych, tudzież Wyki szarej cwiérć po zł: 9, białej cwiérć zł: 12, Konieczyny białej fut po zł. 2, czarwonej garniec po zł: 6.

## Biuro Informacyjno Sądowo-Administracyjne,

przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, w domu Szejnkeler Bankiera w Warszawie.

1. Żądane są DOBRA na dziedzictwo w szacunku 150,000 złp., któreby miały gruntu pszennego dobrej gleby rozległości włók 20, i tyleż Lasu zdadnego na browarkę, Młyn wodny i Łąki na potrzebę gruntową wystarczające.

2. BONA Francuzka, lub Polka dobrze po francuzku mówiąca, zaopatrzona w dobre świadectwa, zechce się zgłosić do Biura w iak najprędzszym czasie.

3) Osoba upoważniona przez Władzę Szkolną za Nr 2255 z d. 4/16 Listopada 1835) do dawania lekcji języków francuzkiego, łacińskiego, polskiego, arytmetyki, historii i geografji; życz takowych przedmiotów udzielać na godziny. Wiadomość w Biurze powyższem.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe 4.  
**TEATR WIELKI.** Jutro 18 raz *Robert djabeł.* Dziś w Kawiarni na rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiego w domu Lilpopa Nr 600, familje *Hauzer* i *Mirejter* grać i śpiewać będą od godzi: 5 do 10.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego, grać i śpiewać będzie familja *Protzina*.

Dziś w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, familja *Bertoldów* uprzyjemniać będzie wieczór; przy teje muzyce dostać można wybornej **KOLACJI** z różnych Potraw przy dobrych Napoiach, miernej cenie i rychłej usługudze.

*Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE:* Szczupak z sosem chrzanow, Kottlety rybne, Sandacz 2ki, Okoń z jajka, Pierogi rus: ze śmiej, Pieczeń wołow: z roż: z masłem szczypiorow, Trzasy zawiła: z kaszą, Zupa grzybo: i Rosół. **KOLACJA:** Jalecznica ze szczypior, Kottlety cielęce ze szczawiem, Szczupak smażony, etc.